

ZAGROŻENIE TSUNAMI NA ATLANTYKU. POWODEM ZMIANY KLIMATU

Zmiany klimatyczne mogą wywołać katastrofę, tym razem na Oceanie Atlantyckim. Naukowcy odkryli wielkie jezioro słodkowodne tylko kilka metrów pod powierzchnią grenlandzkiej czapy lodowej.

Potężne masy lodu topią na Grenlandii od dekad. Naukowcy śledzą ten proces poprzez satelity meteorologiczne a także dzięki samolotom badawczym NASA.

Do tej pory nie wiadomo było jednak co się dzieje z wodą, która powstaje w wyniku topnienia lodowców. Jedna teza zakładała, że spływa ona bezpośrednio do Atlantyku. Okazało się, że inne założenie jest prawdziwe – specjalny radar wykrył olbrzymie jezioro od 5 do 50 m pod powierzchnią czapy lodowej.

Ma powierzchnię aż 70 tys. km², czyli zajmuje dwa razy więcej miejsca niż największe w Polsce województwo mazowieckie. Obecnie podlodowcowe jezioro jest „trzymaane” całkowicie przez lód. Jednak w momencie, gdy nagromadzona woda spowoduje pęknięcie zapory, w gigantycznych ilościach spłynie do Oceanu.

Naukowcy nie są w stanie przewidzieć kiedy to nastąpi, równie dobrze może dojść do wylewu za miesiąc, za rok, jak i za dekadę. Są jednak zgodni co do tego, że w momencie, kiedy woda spłynie nagle w całej swojej masie do Atlantyku, może dojść do groźnego dla regionu tsunami.

Grenlandia w ciągu ostatnich 10 lat straciła około 2 miliardy ton czapy śnieżno-lodowej przez ocieplenie klimatu przypomina portal TwojaPogoda.pl